

# PiS odbierze koncesję stacjom TVN i TVN24?

1 listopada 2016

Najpierw partia Jarosława Kaczyńskiego przejęła publiczne media w Polsce i uczyniła z nich główny przekaznik swojej prawicowej wizji świata. Teraz zagrożone są niezależne stacje telewizyjne.

TVN i TVN24 to zaraz obok „Gazety Wyborczej” najwięksi medialni wrogowie PiS – powszechnie wiadomo, że są to podmioty nieprzychylnie Kaczyńskiemu i jego poplecznikom. Wśród elektoratu PiS postrzegane są jako propagandowe narzędzia liberałów, wrogich Polsce sił, komunistów, masonów oraz rosyjsko-niemieckiego kondominium.

To nie żart. Takie tezy wysuwają zwolennicy PiS, a nawet niektórzy posłowie. Nie od dziś wiadomo, że stacja TVN jest przez partię rządzącą znienawidzona.

Zorganizowano więc oddolną akcję, która ma na celu odebranie stacji koncesji na nadawanie. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT) została zalana petycjami o zlikwidowanie TVN i TVN24. Do tej pory przyszło ich już 5,5 tysiąca.

Wszystkie mają taką samą treść: „Zwracam się do KRRiT o odebranie koncesji telewizyjnej stacji informacyjnej TVN24 jak również stacji TVN. (...) Wiele niewygodnych dla poprzedniej ekipy rządzącej a obecnej opozycji faktów i zdarzeń jest przemilczanych. Najgorszym jest jednak zjawisko szczucia przeciw sobie grup Polaków, które – wobec wyzwań stojących przed współczesną Europą – rozbija naszą narodową jedność”.

Jan Dworak, były szef KRRiT, twierdzi, że wysyłki petycji – to zorganizowana akcja inspirowana przez środowiska prawicowe, które liczą na to, że PiS spełni ich prośby. Jednak pytani o to przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej” posłowie PiS

zaprzeczają – nie wydaje im się, aby Jarosław Kaczyński się na to zgodził, a na pewno nie teraz.

Jednak pomysł odebrania koncesji TVN-owi ma jedną naprawdę gorącą zwolenniczkę: to posłanka Krystyna Pawłowicz. Ona uważa to działanie za jak najbardziej realne i możliwe do przeprowadzenia w najbliższej przyszłości.

Posłanka PiS przekonuje, że stacjom można odebrać koncesję w świetle prawa, na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji.

„Audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów społecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści” – przekonuje Krystyna Pawłowicz.

To niejeden pomysł PiS na walkę z medialnymi wrogami, o którym słyszymy w ostatnim czasie.

Przez polski internet niedawno przetoczyła się fala spekulacji co do potrzeby „odgermanizowania” polskich mediów. Posłowie PiS mówili o tym już przy wprowadzaniu tzw. małej ustawy medialnej. Zapowiadali, że w Polsce legalnie powinny nadawać media ojczyste, nie te finansowane z niemieckich pieniędzy. Mieli na myśli przede wszystkim koncern Axel Springer. Teraz na celowniku jest – o dziwo – „amerykański” TVN.

Autorstwo: Julia Baranowska

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)